Należytość pocztowa opłacona gotówką

Cena **25** groszy

TYGODNIK ŻYDOWSKI

Organ Organizacji Syjonistycznej w Tarnowie

Rok X | Tarnów, piątek 2 kwietnia 1937 r. | Nr. 14

*„Naród może tylko sam sobie pomóc.
Jeśli nie potrafi tego uczynić —
to niema dłań ratunku".*
(Herzl)

Nr. tel. 45 Konto P. K. O. 410.288

Redakcja i administracja: pl. Kazimierza W. 3
Godziny przyjęć od godz. 4 do 5 popołudniu

Rękopisów nie zwraca się

TREŚĆ:

Na marginesie zmian w budżecie kahalnym

Po pięciu latach rządów komisarycznych w Żydowskiej Gminie Wyznaniowej w Tarnowie wybraną została nowa rada i zarząd kahalny. Żadna z grup politycznych nie uzyskała większości. Ale ciężka sytuacja żydostwa tarnowskiego, wyniszczona rządami komisarycznymi gospodarka kahalna była tym czynnikiem, które przyczyniły się w głównej mierze do tego, że w kahale tarnowskim panują obecnie stosunki, które pozwalają na współpracę różnych grup i kierunków politycznych

Czteromiesięczne rządy nowego zarządu kahalnego — miesiące najcięższe, bo obejmujące okres zimowy i paschalny, oraz okres uchwalenia budżetu, były chyba najlepszym świadectwem dojrzałości i sprawności, tak zarządu jak i rady kahalnej. I mimo ograniczonych możliwości zabrano się do pracy dla uporządkowania gospodarki kahalnej. Program pracy obejmował rzeczy najkonieczniejsze, nie cierpiące zwłoki.

Zachętę do pracy otrzymali też nowi włodarze kahalni od władzy nadzorczej.

Dnia 2 grudnia 1936 odbyło się w tut. Gminie żydowskiej na uroczystym posiedzeniu starego zarządu kahalnego wraz z nową radą i zarządem kahalnym, objęcie agend przez nowe władze kahalne. Na posiedzeniu tym był też obecny wicestarosta p. mgr. Choczyński, który z okazji przejęcia agend przez nowy zarząd i radę kahalną wygłosił przemówienie, w którym – jak to czytamy w „Tyg. Żyd." z 4 grudnia 1936, nr 47 – oświadczył, że „przejęcie rządów w kahale przez wybrane władze kahalne stanowi akt przełomowy dla tutejszej ludności żydowskiej, przy czym p. wicestarosta wyraził nadzieję, że wybrane władze kahalne spełnią zadania nie tylko przewidziane ustawą, ale też podyktowane życiem, że nie ograniczą się do suchego przestrzegania przepisów ustawy, lecz wyjdą z tych ram i wykonywać będą zadania, ktore życie im nasunie i że instytucje, które istnieją dla dobra tutejszej ludności żydowskiej znajdą odpowiednią opiekę".

Nowy zarząd kahalny i Rada kahalna zabrały się do pracy. Głowiono się na posiedzeniach zarządu, jak uporządkować gospodarkę kahalną, od czego zacząć pracę. Zgodnie postanowiono, że przede wszystkim należy sanować stosunki w szpitalu żydowskim. Rozpoczęto prace nad preliminarzem budżetowym. Wybrano komisję budżetową. Odbywano posiedzenia i narady. Nicowano każdą pozycję. Omawiano stosunki w każdej instytucji. Badano pracę i kwalifikacje każdego prawie urzędnika i funkcjonariusza kahalnego. Uwzględniono ciężką sytuację członków Gminy żydowskiej. W zasadzie z małymi wyjątkami obniżono składki gminne, z całą ostrożnością i odpowiedzialnością oceniano pozycje dochodowe w preliminarzu budżetowym; a po stronie wydatków okazano jak najdalej idącą wstrzemięźliwość. Ograniczono się tylko do potrzeb najkonieczniejszych, niezbędnych, nie cierpiących zwłoki. I taki budżet skromny, dostosowany do wymagań chwili był wynikiem żmudnej kilkutygodniowej pracy komisji budżetowej, zarządu i rady kahalnej.

Uchwalenie budżetu — decydowanie we własnym zakresie, które potrzeby są konieczne, które instytucje wymagają szczególnej opieki, ocena pracy funkcjonariuszów gminnych, ustalanie wysokości płac, zwykła, prymitywna administracja należą chyba do najzwyklejszych prerogatyw każdej instytucji samorządowej. Bez tych prerogatyw samorząd jest parodią, jest fikcją.

Cóż się stało z uchwalonym przez zarząd i radę kahalną budżetem? Władze nadzorcze zatwierdziły budżet ze zmianami, podanymi na innym miejscu.

Nie wchodzimy w szczegóły. Trudno — skreślono między innymi po stronie wydatków pozycję na przyjęcie w szpitalu żydowskim siostry przełożonej — lekarza chirurga. Komisja budżetowa, zarząd i rada kahalna wiele straciły czasu przy zastanawianiu się nad sposobami sanacji szpitala żydowskiego. Jednomyślne było zdanie wszystkich bez wyjątku czynników kahalnych, że bez przyjęcia siostry przełożonej i wybitnego młodego lekarza chirurga, szpital żydowski będzie można zamknąć. I właśnie pozycje na te właśnie wydatki zostały w zupełności skreślone.

Głowiła się nad tą sprawą komisja szpitalna, komisja budżetowa, zarząd i rada kahalna. I na cóż to wszystko? Pocóż uchwalać budżet? Poco wybierać komisję szpitalną, skoro zarząd i rada kahalna nie mogą decydować, czy zwykły wydatek na administrację szpitala żydowskiego jest niezbędny?

Dziwny to samorząd żydowskiej gminy wyznaniowej, która nie może sama we własnym zakresie działania decydować, któremu rzezakowi należy zredukować, a któremu podwyższyć pobory.

I na jeden bardzo charakterystyczny fakt chcemy zwrócić uwagę w związku ze zmianami w budżecie. Skreślony został cały szereg subwencyj na rzecz różnych instytucyj oświatowych, humanitarnych, sportowych. Szkolnictwu żydowskiemu z wyjątkiem Talmud Tora skreślono wszystkie dodane do śmiesznych z poprzednich lat subwencyj kwoty, tylko pozycję „pomocy dla emigrantów do Palestyny" pozostawiono nietkniętą...

Siostra przełożona i lekarz chirurg dla szpitala żydowskiego – n i e, ale pomoc dla emigrantów do Palestyny – o w s z e m !

x.

Prezydent dr Brodziński ustępuje

W związku z ostatnimi konfliktami na terenie Rady miejskiej oraz w związku z sytuacją, jaka się wytworzyła na i około tejże Rady, prezydent miasta p. dr Brodziński złożył na ręce pana Wojewody Krakowskiego Gnoińskiego rezygnację ze swego stanowiska. Jak się jednak dowiadujemy pan Wojewoda nie przyjął rezygnacji do wiadomości.

Na razie prezydent p. dr Brodziński rozpoczyna w najbliższych dniach 6-cio tygodniowy urlop wypoczynkowy i podobno zdecydowany jest nie wrócić już na swe stanowisko.

Różne sfery wysuwają już nawet kandydatów na stanowisko prezydenta miasta. Wymienia się nazwiska radcy wojewódzkiego p. Milanicza, który przez jakiś czas był już komisarzem miasta w Tarnowie, byłego starosty Marossanyi'ego, wiceprezydenta mgra Kołodzieja, prof. Dubiela, dra Goździewskiego, pułk. Hoborskiego, oraz dyrektora budownictwa miejskiego inż. Studnickiego.

Podobno radni żydowscy skłonni są do popierania kandydatury wiceprezydenta mgra Kołodzieja, bo w ten sposób stanowisko wiceprezydenta możnaby było powierzyć kandydatowi żydowskiemu. Radni żydowscy mają już nawet podobno swojego kandydata — dra Kleina.

„Od Jahwy do Mesjasza“

(Na marginesie dzieła Arcybiskupa Teodorowicza

Arcybiskup Teodorowicz wydał ostatnio dzieło p. t. „od Jahwy do Mesjasza“ — omawiające wyczerpująco Stary Testament na podstawie najnowszych źródeł.

W przedmowie dzieła tego czytamy:

„...nawet wierzący katolicy nieraz mało są obznajmieni ze znaczeniem i charakterem Starego Testamentu, stąd też pochodzi, że tak wielu daje w siebie wmówić najrozmaitsze zarzuty przeciwko Staremu Testamentowi, te zaś mnożą się dziś w zastraszający sposób.

Stało się hasłem dzisiejszego antysemityzmu uderzanie w same podstawy Starego Testamentu, niszczenie tych podstaw, nieraz wprost karykaturalne zohydzanie religii Starego Przymierza.

Prąd ten, który idzie z Niemiec na świat, zagraża i nam, a mimo przepięknych monografii naszych znakomitych znawców Starego Testamentu, nie ma dla siebie dostatecznej zapory w ujęciu tego problemu jako całości“.

Na marginesie znakomitej tej pracy naukowej arcybiskupa Teodorowicza pisze p. N. S. w „Naszym Przeglądzie“:

Mamy tu więc miarodajne dla całego świata katolickiego oświadczenie, potępiające nazistowską próbę „odżydzenia“ chrystjanizmu za pomocą plugawego zohydzenia świętych ksiąg Izraela. Jest ono oczywiście ściśle związane z encykliką papieską, skierowaną przeciwko rasistowskiemu hitleryzmowi, o czym pisaliśmy już na tym miejscu. Oświadczenie arcybiskupa Teodorowicza zwalnia nas od potrzeby polemizowania z redakcją „Małego Dziennika“, która — prawdopodobnie przez niedopatrzenie — przepuściła na łamach tego czysto katolickiego organu wywiad, zachwalający hitleryzm jako zdrowy objaw „odrodzenia“ narodu niemieckiego.

O ścisłym związku między Starym i Nowym Testamentem wiedzą chyba doskonale wszyscy publicyści, którzy w dniu wczorajszym opublikowali artykuły okolicznościowe, lecz niektórzy z nich starali się zapomnieć o powiedzeniu świętego Augustyna: Vetus Testamentum in Novo Testamento patet, novum Testamentum in vetere latet.

Zważyć należy, że myśl powyższa została wypowiedziana w okresie sporów o autentyczny tekst Biblii, ponieważ w czwartym stuleciu powstały Vulgata, czyli łaciński przekład, dokonany z przekładu greckiego, czyli t. zw. Septuaginty przy pomocy porównań z oryginalnym tekstem hebrajskim.

Pragnąc uniknąć wykoszlawienia tekstów i opacznego interpretowania Starego Testamentu, Kościół rzymski sięgnął do praźródła judejskiego i dzięki temu uporał się z herezją, która starała się dowieść, jakoby chrystianizm począł się z helenizmu.

Echem tych walk ideologicznych jest również polemika, którą przeprowadza arcybiskup Teodorowicz z prof. Zielińskim, autorem omawianego już na łamach naszego pisma dzieła „Helenizm a Judaizm“.

Jakkolwiek nie należymy do zwolenników metody apologetycznej w ocenie duchowych i moralnych wartości Starego Testamentu, musimy jednak szczerze wyznać, że obrona etyki żydowskiej i wychwalanie ducha humanitaryzmu, którą jest ona przepojona, które zostały podjęte w pracy arcybiskupa Teodorowicza są jednym z najwspanialszych dokumentów naukowych doby współczesnej.

Wbrew twierdzeniom antysemickich oszczerców, zarzucających judaizmowi partykularyzm nacjonalistyczny, pisze autor: ażeby odebrać religii Starego Testamentu charakter uniwersalizmu, na to potrzebaby zdusić i zdławić takie oświadczenia, jak te, iż „Bóg kocha także i inne narody“, a więc miłością obejmuje wszystkie. Takie wypowiedzenia, jak te liczne, świadczące o mocy Boga nad narodami, w którego ręku „moc narodów jest jak nikłe gniazdko“.

„Ale przedewszystkiem — dowodzi dalej autor — musiałoby się wykreślić całą wspaniałą i potężną ideologię o posłannictwie narodu wybranego, wspartą i złączoną najściślej z uniwersalizmem, ażeby móc podtrzymywać podobne twierdzenie, dziś zresztą zupełnie izolowane. To trzebaby ponadto zaprzeczyć monoteizm tej religii, gdyż w monoteizmie tkwi zawsze charakter uniwersalny“.

Dzieło arcybiskupa Teodorowicza zawiera jednak pewne uwagi, które dotyczą doktrynalnego ujęcia problemu uniwersalizacji, wykraczającego już poza ramy oceny religii mojżeszowej w jej historycznym rozwoju. Nie pokrywają się one oczywiście z naszym, żydowskim, światopoglądem, gdyż pokrywać się nie mogą.

Fakt ten nie pomniejsza bynajmniej ważkości wystąpienia uczonego katolickiego w krytycznej dobie „przewartościowania wartości“.

Zmiany w budżecie kahalnym

Władze nadzorcze zatwierdziły budżet kahalny na rok 1937 po dokonaniu w nim całego szeregu zmian.

Suma globalna budżetu została tak po stronie dochodów jak i wydatków obniżona z kwoty zł 269.490 na zł 243.475, a więc zmniejszona o zł 26.015.

Po stronie dochodów obniżono preliminowane wpływy ze składek domestykalnych o zł 10.440 (z 73.900 na 63.460) z uboju rytualnego o 5000 zł (z zł 116.000 na 111 000) z cmentarza o 6.525 (z 27.600 na 21.075) z opłat szpitalnych i ambulatorium o 2000 (z zł 20.000 na 18 000), z taks i innych dochodów o zł 2050 (5950 na 3900).

Po stronie wydatków obniżono wydatki na administrację wyznaniową o zł 1260 (z 20 231 na 18 972), przy czym skreślono podwyższenie pensji dla obrzezacza, oraz skreślono emeryturę dla sierót po zmarłym podrabinie. Wydatki na administrację biurową obniżono o 3558 (z 24.144 na 20.586) przy czym skreślono wszelkie podwyżki pensji personalu biurowego. Wydatki na ubój rytualny obniżono o zł 3.720 (z 30.933 na 27.213) przy czym niektórym rzezakom obniżono pensje, jednemu zaś podwyższono. Wydatki na cmentarz obniżono o zł 660 (z 12.817 na 12 277). Na remont łaźni podwyższono o 633 zł (z 12 000 na 12.633) Wydatki na szpital obniżono o 4.820 zł (z 90.994 na 86.174) przy czym skreślono pozycję na przyjąć się mającego lekarza chirurga, oraz na przyjąć się mającą siostrę przełożoną, skreślono 150 zł na bibliotekę szpitalną i zł 50 jako składka na TOZ, wydatki różne zmniejszono o 1000 zł (z 3000 na 2000) a wstawiono kwotę zł 1000 na urządzenie przeciwgazowe.

Wydatki na subwencje zmniejszono o zł 9 650 (z 24.800 na 15.150).

Skreślono następujące subwencje: Żydowski Fundusz Narodowy zł 400, Keren Hajesod zł 300, Uniwersytet Hebrajski w Jerozolimie zł 100, Stow. młodzieży skautowej „Hanoar Hacijoni“ zł 450, przysposobienie chaluców zł 150, Machzikej Limud zł 100, Machzikej Orajsu zł 100, Tomchaj Orajsu zł 100, „Nasze Dzieci“ zł 500, kursy wieczorne przy stow. Młodość zł 100, Samson zł 150, Jutrzenka zł 150, Gwiazda Stern zł 100, Ż. M. S. zł 100, IWO zł 100, czytelnia przy organizacji syjonistycznej zł 100, czytelnia przy Kultur-Lidze zł 100, Jeszywat Chachmej Lublin zł 200, Mizrachi na wykończenie synagogi zł 300, biblioteka Sifria Amamit zł 150, miejscowa rada zawodowa na herbaciarnię i kursy zawodowe zł 250, patronat nad terminatorami przy Baalej Mikcoa zł 100, Beth Hamidrasz na oneg szabat zł 200, Keren Tel-Chaj zł 100, Keren Hajiszuw zł 300, Bruria zł 150, Tora w'Awoda zł 100, Torath Chaim zł 50, Keter Tora zł 50, biblioteka przy Agudas Izrael zł 100, kursy wieczorne przy Agudas Izrael zł 100, Jeszywat Ejc Chaim zł 100, Zebulun zł 50, Ateret Jeszyja zł 100, Chewra Misznajes zł 50, Beth Hamidrasz na zakupno ksiąg zł 100, Jeszywat Zera Kodesz zł 50, dla strzeżenia koszerności zł 1.200.

Zatwierdzono następujące subwencje: Pomoc emigrantom do Palestyny zł 300, zakład sierót żydowskich zł 2400, Talmud Tora zł 5000, opieka nad młodzieżą szkolną zł 150, samopomoc uczniów szkół średnich zł 150, Bikur Cholim zł 600, Anszej Chesed zł 600, Ochronka żydowska zł 300, na założenie przedszkola przy ochronce żydowskiej zł 300, Dorszej Tora zł 100, Ognisko zł 100, Beth Lechem zł 150, na uroczystości państwowe w nowej synagodze zł 250, dla głuchoniemych zł 100, Liga Morska i Kolonialna zł 50, Ośrodek zdrowia zł 300, na dożywianie dzieci szkolnych zł 500, związek inwalidów żydowskich zł 150, kolonie i półkolonie dla dzieci zł 500, szkoła pólinternatowa zł 100, Jad Charuzim zł 300, Kasa Gemilas Chesed zł 1.000, sanatorium im. Medema w Miedzeszynie zł 250.

Obniżono następujące subwencje: szkoła powszechna „Safa Berura“ z 1.000 na 200 zł, gimnazjum hebrajskie „Safa Berura“ z 900 na 200 zł, Bet Jaakow z 800 na 600 zł, Cdaka z 400 na 200 zł, Jesodej Hatora z 250 na 100 zł, szkoła „Jabne“ z 900 na 400 zł. v.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę
błp. Izraelowi Schnurowi
i nam z pomocą i współczuciem w nieszczęściu naszym pospieszyli, z głębi serca dziękujemy.
RODZINA

Drogiej profesorce WP. Tyli Schnurównie wyrażamy głębokie współczucie z powodu zgonu Jej błp. Ojca

Uczenice szkoły kupieckiej Stow. Żyd. Nauczycieli w Tarnowie

Głębokie współczucie z powodu zgonu błp. MATKI wyraża WPani Dyr. Rosenbuschowej

Komitet Rodzicielski przy szkołach „Safa Berura“ w Tarnowie

Grono nauczycielskie Gimnazjum „Safa Berura“ wyraża WP. Dyrektorowej Rosenbuschowej najgłębsze współczucie z powodu zgonu Jej błp. Matki.

ABRAHAM KOHANE (Tel-Awiw)

Obrazki tel-awiwskie

Chatof w'achol — oto nazwa większej grupy artystów, którzy obecnie nie mają możliwości pracy w swym zawodzie. Ponieważ nawet artyści nie mogą żyć z powietrza, lecz muszą tak, jak każdy inny zwykły śmiertelnik — regularnie wprowadzać pewną ilość pokarmu do organizmu, którego na razie i w Palestynie bezpłatnie uzyskać nie można, wobec tego stworzono dla nich nowe, bardzo oryginalne źródło zarobkowania. Wydano im koncesje na posiadanie maszynek do ogrzewania kiełbasek, które obłożone musztardą i wtłoczone do bułeczki stanowią pierwszorzędną kanapkę. Kanapki te sprzedawane po jednym piastrze za sztukę, są rozchwytywane przez przechodniów, szczególnie przez biuralistki i studentów. Bezrobotni artyści mają zatem bardzo „intratne“ źródło utrzymania.

Obywatelstwo

Podjęto tu akcję dla nakłanania ludności żydowskiej do przyjęcia obywatelstwa palestyńskiego. Okazuje się bowiem, że z pośród Żydów palestyńskich tylko 30% są obywatelami palestyńskimi, a 70% nie. 35% nie może jeszcze uzyskać obywatelstwa, bo nie mieszka jeszcze w kraju przez dwa lata, wymagane przez ustawę dla uzyskania obywatelstwa. A zatem około 200.000 Żydów nie skorzystało jeszcze z prawa uzyskania obywatelstwa palestyńskiego. Wahają się jeszcze. Szkoda im rozstać się zupełnie z golusem. Agencja Żydowska i rabinat naczelny rozpoczęły więc wielką akcję propagandową w tym kierunku. Akcja ta niewątpliwie przyniesie dodatnie rezultaty.

Akcja paschalna

W Tel-Awiwie przeprowadzono akcję zbiórkową celem niesienia pomocy biednym na święta Pesach Okazuje się, że kilka tysięcy Żydów skazanych jest na korzystanie z tej pomocy. Przed kilku laty nie było reflektantów na pomoc paschalną. Obecnie jednak z powodu kryzysu, wywołanego przez ostatnie wypadki — liczba osób, skazanych na tę pomoc, sięga kilka tysięcy.

Charakterystycznym jest, że wielu z skrajnego obozu socjalistycznego bojkotuje tę akcję, ponieważ... można jeść i chleb w czasie świąt. Mace i Pesach — to są przestarzałe rzeczy...

Alija

Kraj czeka na nowych ludzi, aby ożywić całą naszą działalność odbudowawczą. A tymczasem panuje cisza. Należy znowu żądać. Aby Palestyna stała się Erec Izrael, aby być wielką i silną, musi ciągle wzrastać i rozwijać się, tak, jak rośnie i rozwija się każdy żywy organizm. Całe żydostwo światowe winno wysunąć takie żądanie z całą stanowczością. A skutek będzie niewątpliwie korzystny dla nas.

Konferencja central „Keren Hajesod" w Polsce

Onegdaj odbyła się w Warszawie konferencja przedstawicieli 3 central „Keren Hajesod", pracujących w kraju. W konferencji wzięli udział ze strony warszawskiej centrali członkowie egzekutywy pp. dyr. M. Hindes, dr Lewitowa, prof. dr Weiss, inż. M. Temkin, L. Szczupakiewicz, oraz dyr. „Keren Hajesodu" p. dr Schiper i generalny sekretarz p. A. Zylberberg. Z ramienia lwowskiego „Keren Hajesodu" przybyli na konferencję pp. dr Kopel Schwarz i dr Rothfeld, zaś z Krakowa pp. dr Spiegel, M. Finkelstein i dr Menasze. W konferencji uczestniczył wreszcie jako przedstawiciel jerozolimskiej centrali „Keren Hajesod" p. dr N. M. Gelber.

Obrady konferencji odbyły się pod przewodnictwem p. dyr. M. Hindesa i były poświęcone aktualnym zagadnieniom pracy na rzecz „K-H" t. j. propagandzie, organizacji, umowie clearingowej, odnowieniu umowy z centralą KKL. i t. d.

W związku z przyszłą kampanią na rzecz „K-H" postanowiono jednomyślnie zaprosić prezydenta organizacji syjonistycznej p. prof. Chaima Weizmana dla proklamowania akcji.

Odnośnie propagandy powzięto szereg uchwał w kierunku zmodernizowania metod propagandy, przy czym położono nacisk na propagandę przy pomocy obrazów świetlnych i filmów.

Dyskusja w sprawach organizacyjnych toczyła się głównie koło takich zagadnień, jak utworzenie sekretariatów rejonowych, praca w małych ośrodkach, usprawnienie pracy dobrowolnych działaczy, systemy inkasa i t. d. M. in. zwrócono uwagę na liczne akcje zbiórkowe, które równocześnie są przeprowadzane w kraju i podkreślono, że K. H. jako najważniejszy instrument odbudowy Palestyny powinien zajmować czołowe miejsce wśród zbiórek.

Z innych kwestyj, poruszonych na konferencji, zasługuje na uwagę sprawa dyplomów honorowych i bezpłatnych podróży palestyńskich dla szczególnie zasłużonych działaczy. Postanowiono zwrócić się do centrali K. H. i KKL. w Jerozolimie z odpowiednimi dezyderatami w tej materii i z zadowoleniem przyjęto do wiadomości kompetentną informację, że centrale K. H. i K. K. L. wespół z egzekutywą Agencji Żyd. przygotowują utworzenie funduszu emerytalnego, który by umożliwił weteranom pracy syjonistycznej, zasłużonym w pracy na rzecz funduszów odbudowy, osiedlenie się w Palestynie.

Umowę clearingową wyświetlił wszechstronnie p. dyr. Hindes, który — jak wiadomo — zasiada jako wice-przewodniczący w komisji clearingowej.

W związku z odnowić się mającą umową między K. H. i KKL. uchwalono szereg dezyderatów, które mają na celu usunięcie kolizji w pracy obu tych funduszów.

Konferencja zajęła się również wysłuchaniem sprawozdań o rezultatach osiągniętych podczas tegorocznej akcji na rzecz K. H. i stwierdziła z zadość uczynieniem, że uzyskano bardzo zadawalające wyniki, mimo niedawno przeprowadzonej akcji „Mifal Habicaron", która była wielkim i doniosłym wysiłkiem żydostwa polskiego.

Znaczenie konferencji uwypukliło się wreszcie w szeregu uchwał o skoordynowaniu pracy propagandystycznej i organizacyjnej wszystkich 3-ch central w Polsce.

Walka o Talmud Torę

Talmud Tora jest religijną instytucją wychowawczą, utrzymywaną przeważnie z funduszów publicznych — ze składek członków wspierających i subwencji kahalnej, wynoszącej 5000 zł rocznie. Instytucja ta winna za tym być zawiadywana przez zarząd dorocznie wybrany przez członków, który roztaczają też kontrolę nad zarządem przez specjalnie do tego celu wybrane organy kontrolne. Tak się dzieje wszędzie. W każdej instytucji publicznej uczciwie i sumiennie zawiadywanej.

W tarnowskiej Talmud Torze jednak zapanowały od 7—8 lat dziwne jakieś stosunki. Kilka ambitnych jednostek zawładnęło przed 7—8 laty Talmud Torą. Rządzą tam ci panowie jakby na własnym podwórku i nie chcą wypuścić władzy z rąk. Otoczyli się jakby murem chińskim, a dostęp mają tylko „zaufani". W obawie przed utratą krzeseł nie zwołali — wbrew przepisom statutu — przez szereg już lat walnego zgromadzenia.

To postępowanie tych kilku panów zarządców doprowadziło do zupełnego prawie upadku tej instytucji, a w szczególności do katastrofalnego wprost kurczenia się dochodów, bo członkowie rozgoryczeni i oburzeni z powodu pozbawienia ich wszelkiego wpływu na kierownictwo i gospodarkę w tej instytucji masowo odmówili płacenia składek miesięcznych. Z około 2000 członków pozostało zaledwie około 300. Panowie ci jednak wcale tym wszystkim się nie przejmowali. Mieli swoje krzesła i to im w zupełności wystarczyło.

Ten stan rzeczy trwałby niewątpliwie w nieskończoność, gdyby nie presja ze strony zarządu kahalnego. Zarząd kahalny bowiem przyznał wprawdzie Talmud Torze subwencję roczną w kwocie 5000 zł, ale pod warunkiem przeprowadzenia w najbliższym czasie wyborów zarządu, aby umożliwić szerszemu ogółowi członków kontrolę i wywieranie wpływu na tok spraw w Talmud Torze.

Wobec kategorycznego żądania zarządu kahalnego panowie ci musieli ustąpić. Zarządzili wybory, ale równocześnie chcieli sobie zapewnić większość a tym samym i dalszy decydujący wpływ w zarządzie. W tym celu chcieli „zrobić" wybory. Ogłoszenia o walnym zebraniu ukazały się trzy dni (święta) przed zebraniem. Do listy wyborców dopisano dużo „wyborców" „pewnych", a od ludzi „niepewnych" nie chciano przyjąć składek, bo nie chciano im przyznać prawa wyborczego.

Ale mimo tych sztuczek zarząd obecny nie zdołał na walnym zebraniu uzyskać większości i nie otrzymał absolutorium, przy czym na walnym zebraniu doszło do wielkich awantur i interwencji policji.

Wobec energicznej postawy kilku „opozycjonistów", którzy nie dopuścili do tego, aby wybory zarządu zamieniono we farsę — walne zebranie odroczono na najbliższą niedzielę, najprawdopodobniej w nadziei, że aż do tego czasu znajdzie się już jakiś sposób na przeprowadzenie wyborów takich, które nadal pozostawią gospodarkę kahalną w rękach dotychczasowych nieproszonych opiekunów.

Ortodoksyjne jednak sfery, zainteresowane w tym, aby Talmud Tora stała na odpowiednim poziomie, a w szczególności zarząd kahalny, który tak wielką kwotę przeznacza na tę instytucję, nie powinne dopuścić do tego, aby dotychczasowy stan rzeczy w Talmud Torze był nadal utrzymywany, lecz winne dbać o to, aby w Talmud Torze zapanował wzorowy ład i porządek pod każdym względem v.

Udogodnienie dla sfer gospodarczych

Oddziały P. K. O. prowadzą działy rachunków czekowych stanowiące ogromne udogodnienie dla kupców, przemysłowców, rzemieślników i w ogóle wszystkich osób, dokonywujących obrotów gotówkowych. Konto czekowe P. K. O. jest najlepszą poręką bezpieczeństwa kapitału. Poza tym dysponujący kontem korzysta z bezpłatnego przelewu gotówki na inne konta oraz możności przekazywania jej do wszystkich miejscowości całej Rzeczypospolitej. Zyskuje on przez to tak cenną w stosunkach handlowych łatwość obrotów i przerzucania pieniędzy z jednego miasta do drugiego. Tajemnica kont czekowych P. K. O. jest oczywiście tak samo bezwzględnie przestrzegana jak tajemnica wkładów na książeczkach oszczędnościowych P. K. O.

Bardzo ważne dla sfer handlowo-przemysłowych jest także przyjmowanie przez oddziały P.K.O. weksli do inkasa na dogodnych warunkach według zniżonej taryfy. Wreszcie doniosłe znaczenie dla sfer gospodarczych ma także wynajmowanie kasetek przez P.K.O.

Serdeczne gratulacje składamy WP. Jonasom Starkmanom z okazji zaślubin ich córki Tosi z p. Ezrą Menachemem w Jerozolimie

Chielowie Kurzowie

Z okazji zaślubin p. Tosi Starkman z p. Ezrą Menachemem w Jerozolimie składają serdeczne gratulacje Rodzicom i Nowożeńcom

Wilhelmowie Schmiererowie

Z okazji zaślubin naszej towarzyszki Tosi Starkman z p. Ezrą Menachemem składają serdeczne gratulacje Nowożeńcom i Rodzinie

Minka Gelb, Berta Sauerstrum, Michał Dintenfass, Izek Grünspan, Szymon Gelb, Hesiek Engelberg, Nusek Wild,

Sprostowanie

W nr. 8 Ich Szan. Pisma z 19 lutego, które dopiero teraz otrzymałem, umieszczone jest „sprostowanie" moich twierdzeń w numerze 6 „T. Ż.", na które nie mogę przejść z milczeniem.

Firma „Spedit" we Lwowie, która „sprostowanie" to nadesłała, ma to tylko do zawdzięczenia nadzwyczajnej uprzejmości Szan. Redakcji, że takowe zostało umieszczone, albowiem żaden z podanych przezemnie faktów nie został zaprzeczonym.

Ad 1) twierdzi f ma „Spedit", że podana przezemnie suma zł 300, jako wysokość szkody poniesionej przy transporcie mebli nie odpowiada prawdzie, a to dlatego, ponieważ żądałem odszkodowania tylko w wysokości zł 203. Każdy przecież zrozumie, że można żądać odszkodowania tylko w ramach sum ubezpieczeniowych, a więc za faktyczną szkodę w kwocie zł 300, żądałem lojalnie tylko zł 203 odszkodowania, ponieważ sumy ubezpieczeniowe były niższe aniżeli wynosiła rzeczywista wartość ubezpieczonych przedmiotów.

Że f-ma „Spedit" ani zł 300 ani zł 203 nie zapłaciła, temu ona nie zaprzecza.

Ad 2) „prostuje" f-ma „Spedit" moje twierdzenie, że... „nawet nie uważa za stosowne odpowiedzieć" i powołuje się przytem na X listów pisanych do mnie; dodaje jednak w następnym zdaniu... „zaniechałem dalszej korespondencji wobec zupełnego wyjaśnienienia z mej strony przedmiotowej sprawy". A więc przecież f-ma „Spedit" zaniechała korespondencji na podstawie jednostronnego „wyjaśnienia". Czy to nie jest równoznacznem z odmówieniem odpowiedzi? Odkąd to wystarcza wyjaśnienie wyłącznie „z mej strony"? jeśli wyjaśnienie, to ono musi być jasnem także dla drugiej strony.

Aby przyjść pamięci f-my „Spedit" z pomocą pozwalam sobie kilkoma słowami wyjaśnić całą sprawę zgodnie z prawdziwym stanem rzeczy.

Otóż przy wysłaniu rzeczy żądałem dokładnego obliczenia wszelkich kosztów za transport, ubezpieczenie i t. p. F-ma „Spedit" przysłała mi takie obliczenie, a ja przekazałem jej pełną podaną mi sumę do grosza bez potrącenia. Przyjeżdżając do Palestyny otrzymałem list od tejże f-my, w którym podaje mi adres t. zw. komisarza awaryjnego, który ma ewentualną szkodę oszacować. Ten komisarz awaryjny, t. j. f-ma Kaspi, Dyskin, Kapłan w Haifie, żądał za swoją czynność nie mniej nie więcej tylko 2-ch funtów. Tej należytości zapłacić nie chciałem, ponieważ f-ma „Spedit" miała mi przeprowadzić wszystko bez dalszych opłat, gdyż wszystkie opłaty były z góry pokryte. O tem pisałem zaraz firmie „Spedit", ale na to firma w swych listach odpowiedzi nie dała.

Nie mogąc skłonić komisarza awaryjnego do oszacowania szkody, uczyniłem to sam i byłem pewny, że f-ma wobec skromności moich żądań i licząc się z faktem, że ja do dalszych świadczeń nie byłem zobowiązany, to minimalne odszkodowanie w wysokości zł 203, zaraz zapłaci. Ale f-ma „Spedit" wynalazła nagle jakieś warunki „franchise", t. j. warunek jej umowy z towarzystwem ubezpieczeniowem, według którego pewne minimum szkody nie jest objęte ubezpieczeniem. Na moje dalsze reklamacje i twierdzenia, że mnie o takich warunkach nigdy nie zawiadomiono i że ja nigdy na nie się nie zgodziłem, nastąpiło według stylu f-my „Spedit" przerwanie korespondencji wobec zupełnego wyjaśnienia sprawy z jej strony.

Spodziewam się, że szan. Czytelnicy „T. Ż." potrafią należycie ocenić wartość takich „sprostowań".

Joachim Neiger (Haifa)

Uroczyste otwarcie lokalu stow. Cijonim Baalej Mikcoa i Związku Rzemieślników Żydowskich, które miało odbyć się w niedzielę 4 bm. zostało z przyczyn technicznych odwołane.

Podziękowanie

WPanu Drowi **Jakubowi Jekelowi**

za zupełne wyleczenie mnie z ciężkiej choroby, oraz za troskliwą opiekę w czasie choroby, składam najserdeczniejsze podziękowanie.

Berta Weissman, Lwowska 48

Z ruchu spółdzielczego

Dnia 29 marca r. b. odbyło się przy licznym udziale członków 42 doroczne Walne Zgromadzenie Towarzystwa Eskontowego, Spółdz. z o. o. w Tarnowie pod przewodnictwem prezesa Rady nadzorczej p. Maksa Dintenfassa.

Wiceprezes Zarządu p. Samuel Weintraub złożył sprawozdanie z czynności za rok 1936, z którego wynika, że obrót w roku sprawozdawczym wynosił zł 23,143.565 95. – Dyrektor p. Leopold Schinagel zreferował bilans i rach. strat i zysków, omawiając szczegółowo każdą pozycję bilansową. Z czystego zysku wynoszącego zł 9515,98 przeznaczono na cele dobroczynne zł 1.550, na dywidendę zł 1.662 (zł 6 od udziału), na remunerację zł 3 500, zaś do funduszu zasobowego przelano zł 2.803,98.

Kapitały własne Spółdz. wynoszą: Udziały zł **64,375.**— Fundusz zasobowy i rezerw. zł **62,963.46**, razem zł **127,338.46.**

Kupcy! Uwaga na cenniki sklepowe

Władze administracyjne ponownie przystępują do czuwania nad przestrzeganiem obowiązku cennikowego. Już w najbliższym czasie obchodzić będą najprawdopodobniej organa kontrolne sklepy, dokonując drobiazgowych lustracji, kwestionując posiadane cenniki, jeżeli nie będą odpowiadały wymogom przepisów i sporządzając protokoły karne, których następstwem będą nader dotkliwe grzywny, znacznie przewyższające kary z przed kilku miesięcy.

Przypominamy więc naszym czytelnikom obowiązek posiadania **cennika ogólnego** wewnątrz sklepu oraz obowiązek wyceniania indywidualnego wszystkich towarów, znajdujących się w oknach **wystawowych**. Przepisów tych nie przytaczamy szczegółowo, gdyż są one — na ogół — dokładnie znane z kampanii październikowej.

Apelujemy do wszystkich kupców, aby bezzwłocznie, nie zwlekając skontrolowały swoje cenniki, ewentalnie dokonali uzupełnień natychmiast, aby się uchronić przed nader dotkliwymi następstwami swojego zaniedbania w tym kierunku.



Wykaz puszek ściennych

Tow. Eskontowe 6.35, dr Jeckel 5.—, J, Weisberg 4 50, dr Wasserman 2.50, Herman Fluhr 2.—, Katz i Fleischer 2.–, T. Bruder 1.80, Mojżesz Spiro 1.73, O. Jortner 1.70, Blaser 1.55, Spiller 1.50, Natan Freiman 1.37, Samuel Zughaft 1.24, Aron Choczner 1.18, Benzion Löwi 1.16, Ch. Landau 1.09, Biblioteka „Safa Berura" 1.05. Po 1 zł: L. Wechsler, (Galicja). Dawid Mondschein, Maurycy Katz, dr Offner, Spółdz, Tow. Wz. Kred., dr Mandel. Ezriel Hönig, H. Ladner 0.99, Lederberger 0.97, dr Traumowa 0.97, dr Neuman 0.85. Po 0.60: Samuel Dintenfass, Maurycy Abend, Dankowitz, dr Salz, 0.57, Dawid Langer 0.55, Moses Schiff 0.53, Izak Engelberg 0.52, Etka Beck 0.52. Po 0.50: Weinstock, Natan Gewölb, Süsche Selinger, B. Bernstein, Jakób Holländer, Centrokafel (Koss), Dawid Toder, S. Toder, dr Menderer, Pralnia Warszawska, Henryk Teitelbaum, R. Wachsman, Markus Chilowicz, Regina Fluhr, L. Hönig, M. Apfel. Maurycy Feld, Józef Korniło, Dora Bierer, Aron Siedlisker, Mozes Mewes, Saul Gelb, Jakób Feigenbaum, Rauchwerg, Abraham Blonder, S. Grün, Izak Hellin, Herman Lauterbach, dr Lauterbach, Zwi Gersten, B-cia Seiden, Debora Sturm, Moses Leibel, Citronenbaum, Apfelbaum. Datki poniżej 0.50: 225 puszek 7.42.

Datki: J. Mandelbaum 2 –, Z. Schönberg 2.—

Ślub: Tisch-Koriner zebrane przez tow. S. Selingera 4.25.

Slub: Ziegler - Katz złożono datek zł 40.— Gimnazjum hebr. za luty samorząd 50 zł. Grono profesorskie 17.11. Dr Bloch Sz. 5.—. Razem: 72.11.

Szkoła półinternatowa ofiarowała zł 10 z urządzonej wieczorynki purimowej.

Szkoła powszechna „Safa Berura": I kl. 7·–, II kl. 3·56, III kl. 11·–, IV kl. 4 73, V kl. 5·19, VI kl. 5·45, grono nauczycieli 31·80. Razem 68·73.

Posiedzenie Rady miejskiej

Na sobotę, 3 bm. zwołanym zostało posiedzenie Rady miejskiej z następującym porządkiem dziennym: 1) przyjęcie protokołu z ostatniego posiedzenia Rady miejskiej, 2) konwersja krótkoterminowego zadłużenia elektrowni i gazowni w Banku Gospodarstwa Krajowego w Tarnowie w kwocie zł 65.700 na pożyczkę długoterminową, 3) zaciągnięcie z Funduszu Pracy kredytów materiałowych. 4) wniosek magistratu o sprzedanie p. Kordysowej skrawka gruntu na Strusinie po zasypanej Młynówce, 5) sprawozdanie z działalności komitetu rozbudowy miasta Tarnowa za drugie półrocze 1936 r., 6) wybór delegata gminy na zjazd związku miast polskich, 7) wybór delegata gminy do Rady Międzykomunalnego Związku Opieki Społecznej, 8) wnioski na przyjęcie do związku przynależności gminy miasta Tarnowa.

Stowarzyszenie Bet-Lechem w Tarnowie

Stowarzyszenie Bet - Lechem w Tarnowie udziela podupadłej i biednej ludności żydowskiej pomocy bądźto w datkach pieniężnych, bądź w naturze, jak żywność, węgiel etc, dorocznie zaś przed świętami Pesach oddział „Malbusz Arumim" rozdziela bieliznę.

Srodki na rozdział bielizny czerpane są z odsetek t. zw. „Funduszu Żelaznego", który został ufundowany z datków zebranych na ten cel. W roku bieżącym rozdzielono wśród przeszło 250 rodzin — 180 prześcieradeł, 120 poszewek, 15 poszew dużych, 16 obrusów, 30 koszul, 20 ręczników.

Oprócz tego rozdzielono płaszcze, ubrańka, spodnie, sukienki, fartuszki i pończochy zebrane u tutejszych kupców. Nadmienić też należy, że f-my Bracia Czeczowiczka z Andrychowa i M. Silberstein z Łodzi, przesłały 82 metrów płótna, który to dar zasługuje na szczególne uznanie.

Zarząd Nowej Synagogi

zawiadamia, że w najbliższe święta odprawi modły nadkantor p. Rosenblatt z udziałem wzmocnionego chóru pod batutą dyr. Künstlera. W czasie modlitwy odśpiewane zostaną następujące utwory religijne w nowym opracowaniu muzycznym:

Czwartek 1 kwietnia godz. 7 wieczór: 1) Emes weemuna – 2) Wajdaber Mosze – 3) Ribono szel olam.

Piątek 2 kwietnia godz. 8 rano: 1) Ezrat awotejnu – 2) Mimkomcha – 3) Becejt Izrael – 4) Hoda, Unu – 5) Adoszem, Adoszem – 6) Naaricach.

Piątek 2 kwietnia 6.30 wieczór: 1) Mizmor szir lejom haszabat – 2) Ribono szel olam.

Sobota 3 kwietnia: 1) Titbarech – 2) Kidusza szachrit – 3) Lo amut – 4) Hoda. Unu – 5) Brich szmej – 6) Haskarat neszamot – 7) Ata bechartenu.

Z EKRANU

Ignacy Paderewski w filmie „Sonata Księżycowa"

Znakomity nasz rodak, światowej sławy mistrz Ignacy Paderewski występuje jedyny raz w filmie „Sonata Księżycowa". Film ten nie jest filmem par excellence muzycznym. Jest to połączenie wszystkich zalet filmu dźwiękowego. Przecudowny urok muzyki, dzięki której zespalają się dusze dwojga kochających się ludzi, piękno natury, treść działająca sugestywnie na widza – to wszystko składa się na nieskończenie piękną całość. Ignacy Paderewski okazał się nie tylko wielkim mistrzem tonów, lecz także takim samym aktorem. Film ten wyświetlanym jest od czwartku 1-go kwietnia br. w kinie „Apollo".

Licea w Tarnowie

W Tarnowie mają być utworzone następujące licea: klasyczne i humanistyczne w gimnazjum im. Brodzińskiego, matematyczno - fizyczno - przyrodnicze w gimnazjum im. Adama Mickiewicza, w gimnazjum im. Hetmana Jana Tarnowskiego powstanie liceum handlowe, zaś w prywatnym gimnazjum SS. Urszulanek liceum humanistyczne, matematyczno-fizyczne i przyrodnicze, w gimnazjum „Safa Berura" liceum humanistyczne, w gimnazjum im. św. Kingi humanistyczne i przyrodnicze, w gimnazjum im. św. Jadwigi humanistyczne.

KRONIKA

Bnej Syjon. Sobota 3 bm. o godz. 3 pop. odbędzie się referat publiczny tow. dr Chometa i mgr H. Spielmana. – Poniedziełek 5 bm. o godz. 8·30 wiecz. pogadanka III grupy. – Wtorek 6 bm. o godz. 9 wiecz. pogadanka IV grupy. Sroda 7 bm. o godz. 8·30 wiecz. pogadanka II grupy.

Wpisy do klasy I szkoły powszechnej „Safa Berura" przyjmuje dyrekcja szkoły codziennie przed południem.

Irgun Dowrej Iwrit. W sobotę 3 bm. odbędzie się w lokalu szkoły „Jabne" Topolowa 2 sąd publiczny nad młodzieżą żydowską. Skład sądu: dr Grünberg przewodniczący, F. Lehrhaupt oskarżyciel P. Bursztyn i M. Bursztynówna obrońcy, Sz. Unger rzeczoznawca, S. Lieber, D. Schlesinger i D. Kupferman świadkowie. Początek o godz. 3 popoł.

Młode Wizo. W sobotę dnia 3 bm. odbędzie się plenarne zebranie punktualnie o godz. 3 popoł. Zjazd Mł. „Wiza" dla zach. Małopolski i Sląska odbędzie się w niedzielę 4 kwietnia w Tarnowie w lokalu własnym.

Petycja kupców tarnowskich. Cały szereg związków i stowarzyszeń zwrócił się do wicepremiera Kwiatkowskiego z prośbą o pozostawienie na stanowisku naczelnika urzędu skarbowego w Tarnowie p. dra Bacza, który został przeniesiony do Zamościa.

Spoliczkowany profesor. W ostatnim numerze „Głosu Ziemi Tarnowskiej" ukazał się artykulik p. t. „Niszczenie Lubinki". Treścią artykułu czuł się dotknięty p. Stojowski, który w towarzystwie dwóch świadków udał się do prywatnego mieszkania autora prof. S. i żądał wyjaśnień. W toku rozmowy autor profesor S. został spoliczkowany przez p. Stojowskiego.

Podania o pożyczki do Zarządu Żyd. Słuch. U. J. „Ognisko" należy wnosić w Tarnowie do 10 kwietnia 1937 r. Po tym terminie podania nie będą przyjmowane.

Amatorzy skórek króliczych. Pod zarzutem dokonania kradzieży skórek króliczych w czasie od 13 do 15 bm. na szkodę Leiba Judy Auerbacha (Narutowicza 22) aresztowano i oddano do dyspozycji władz sądowych Juliana Schaba, Stanisława Zielińskiego, Aleksandra Bogusza i Salomona Straussa.

Likwidacja szajki złodziei. Policja zlikwidowała niebezpieczną szajkę włamywaczy w osobach Ludwika Kozioła f. Janika, Stefana Wodki, Marii Dyrdał i Anny Kozioł, którzy okradli szatnię związku podoficerów rezerwy, Fuchsa, Weidena oraz Ignacego Kleina, przy czym straty były wielkie. Złodzieje swój zdobyty towar wysyłali pocztą do paserów do Radomia. Obecnie cała szajka oraz paserzy z Radomia są pod kluczem.

Samobójstwo kaprala 16 pp. Kapral zawodowy 28 letni Roman Mazurkiewicz popełnił w sobotę 27 marca samobójstwo wystrzałem z rewolweru w koszarach wojskowych przy ul. Pierackiego. Przyczyny samobójstwa nie są jeszcze ustalone.

Zabójstwo i samobójstwo. We środę 31 marca br. kapral 16 p. p. Franciszek Słonina zastrzelił przy ul. Wilsona Janinę Juszkiewiczównę (17 lat), córkę portiera Banku Polskiego, poczym sam sobie odebrał życie celnym wystrzałem w serce. Przyczyną rozpaczliwego kroku była najprawdopodobniej nieszczęśliwa miłość.

Nieostrożna jazda. Szofer Tadeusz Klimecki, jadąc ulicą Krakowską, prowadził auto tak nieostrożnie, że najechał na 10-letnią córkę Marii Szmagala, skutkiem czego dziewczynka odniosła kilka obrażeń cielesnych.

Wskutek wadliwej budowy pieca zapaliła się drzewiana ściana w realności Nuchema Landaua (Ujejskiego 14). Zaalarmowana straż pożarna pożar ugasiła. Szkód nie było żadnych.

Ceny ogłoszeń: Strona 350 zł, $1/2$ str. 175 zł, $1/4$ str. 90 zł, $1/8$ str. 45 zł. $1/16$ str. 30 zł, $1/32$ str. 15 zł. Przed tekstem 100% drożej. Drobne za słowo 30 gr
Prenumerata: Miesięcznie zł 1·10, kwartalnie zł 3·30, półrocznie zł 6·6C, rocznie 13.20. Prenumerata zagraniczna miesięcznie zł 1·50

Wydawca i odpowiedzialny redaktor **Chaim Friedman.** Drukiem I. Engelberga w Tarnowie